

Katarzyna Maniewska

Spoleczne skutki alkoholizmu w latach 1970-1980 na przykładzie Bydgoszczy

słowa kluczowe: alkoholizm, patologie społeczne, Bydgoszcz

Problem alkoholizmu w Bydgoszczy w dekadzie rządów Edwarda Gierka (1970-1980)

Gwałtowny wzrost spożycia alkoholu w Polsce Ludowej, w tym szczególnie w dekadzie rządów Edwarda Gierka (1970-1980) pociągał za sobą dynamiczny rozwój wielu problemów życia społecznego. Bez wątpienia to właśnie alkoholizm był jedną z głównych przyczyn patogenicznych polskiego społeczeństwa w okresie PRL. Generował wzrost przestępczości, w tym nieletnich, dezintegrację rodziny oraz popadanie w nałóg alkoholowy i inne choroby¹ (np. marskość wątroby, alkoholowe psychozy i zatrucia).

Zdaniem komunistów alkoholizm Polaków powodowanym był przede wszystkim „zakorzenionym pijaństwem, to jest wzorem obyczajowym spożywania dużej ilości alkoholu jednorazowo”². Warto więc w tym miejscu podkreślić – co bezwzględnie obnażają statystyki – iż to właśnie w okresie komunistycznej dyktatury w Polsce nastąpił dramatyczny (w porównaniu do okresu międzywojennego niemal dziesięciokrotny!) wzrost spożycia wyrobów alkoholowych.

Proporcjonalnie do ilości wypitego alkoholu spadała dyscyplina i bezpieczeństwo pracy w tysiącach fabryk, przedsiębiorstw i zakładów w całym kraju. Należy podkreślić na wstępie, iż to właśnie ten element społecznych skutków alkoholizmu niepokoił ekipę Edwarda Gierka w sposób szczególny. Jak alarmowała komisja ekspertów, opracowująca specjalny raport dla I Sekretarza KC: *Pijaństwo*

¹ M. Jarosz, *Problemy dezintegracji rodziny. Determinanty i społeczne skutki*, Warszawa 1979, s. 49.

² Realizacja *Uchwały nr 117 Rady Ministrów z dnia 5 maja 1972 r. w sprawie zaostreżenia walki z pijaństwem i alkoholizmem* [w:] „Biuletyn Informacyjny Urzędu Miasta” nr 21/73, Bydgoszcz 1973, s. 10.

i alkoholizm wiążą się z obniżeniem kultury pracy, moralności pracy, z pogorszeniem jej jakości i spadkiem wydajności, z absencją, wypadkowością i zjawiskiem 'złej roboty'. Stwierdzone w wielu badaniach socjologicznych picie w zakładach pracy sprzyja obniżeniu wydajności, nieróbstwu, intrygom, rozróbkom, bumelanctwu. Tworzące się na tym tle grupy nieformalne (kumoterstwo, kliki) nie tylko sprzyjają obniżeniu jakości i wydajności pracy, ale i wspierają zjawisko tzw. selekcji negatywnej w polityce kadrowej, prowadzą do kamuflażu działań zakazanych i oszukańczych, tworzenia się grup przestępczych i w krańcowych przypadkach doprowadzają do dezorganizacji przedsiębiorstw³.

Warto pamiętać również i o tym, że dramatyczne, długofalowe i wielopokoleniowe skutki społeczne powodowane szerzącym się alkoholizmem nie były w stanie przesłonić komunistom ogromnych korzyści materialnych płynących do budżetu państwa (monopolisty) ze sprzedaży wyrobów alkoholowych. W obliczu gospodarczej zapaści miliardowe zyski z tego tytułu były po prostu doskonałym sposobem na odzyskiwanie pieniędzy wypłaconych wcześniej milionom obywateli m.in. w postaci pensji i świadczeń rentowo-emerytalnych⁴. Analiza wniosków zawartych w informacjach i raportach przygotowanych dla Edwarda Gierka przez Zespół Doradców Naukowych bez wątpienia dowodzi, że to właśnie owe ogromne wpływy ze sprzedaży napojów alkoholowych miały równoważyć i stabilizować sytuację kraju popadającego w gospodarczą ruinę⁵. Jeśli na początku dekady (w 1970 r.) Polacy wydali na alkohol około 50 mld zł; to już u schyłku dekady (w 1980 r.) prawie czterokrotnie więcej, to jest ponad 195 mld zł. W jednym tylko 1977 r. w samej Warszawie „przepito” równowartość 74 500 małych fiatów⁶. Zdaniem Krzysztofa Kosińskiego, autora monumentalnej „Historii pijaństwa w czasach PRL”, to właśnie pod koniec dekady Gierka zwyczajowe „picie alkoholu” przeistoczyło się w chorobliwe „pijaństwo”⁷. Warto również podkreślić, za Marią Jarosz, badaczką problemów społecznych w PRL, że w społeczeństwie polskim tzw. picie umiarkowane (spożywanie ok. ¼ litra alkoholu tygodniowo) traktowane było jako zjawisko normalne, natomiast abstynencja w wielu środowiskach – jako dewiacja⁸. Co więcej, M. Jarosz w publikacji wydanej u schyłku dekady (1979 r.) oszacowała, że na chorobę alkoholową cierpi ok. 10% polskiego społeczeństwa⁹.

³ *Spoleczne skutki zwiększania się udziału alkoholu w równoważeniu rynku*, [w:] *Raporty dla Edwarda Gierka*, Warszawa 1988, s. 74.

⁴ Za: S. Kot, *Polskie dekady. Lata 1970*, Poznań [b.r.], s. 60.

⁵ Zob. szerzej *Raporty dla Edwarda Gierka...*

⁶ S. Kot, *Polskie dekady...*

⁷ P. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka – obyczaje – szara strefa – patologie*, Warszawa 2008.

⁸ M. Jarosz, *Problemy dezintegracji rodziny...*, Warszawa 1979, s. 49.

⁹ To jest osób pijących nadmiernie, których zależność od alkoholu powodowała wyraźne zabu-

W pięcioleciu 1970-1975 wzrost spożycia alkoholu wyniósł około 70% i z upływem pięciu kolejnych lat wykazywał stałą tendencję zwyżkową¹⁰. We wspomnianym już 1977 r. Polacy wypili ekwiwalent 296 milionów litrów czystego spirytusu, tj. około 8,6 litrów stuprocentowego alkoholu na 1 mieszkańca (podczas kiedy jeszcze w 1965 r. było to średnio dwa razy mniej). W porównaniu do 1939 r. stanowiło to aż dziesięciokrotny wzrost¹¹. Większość wypijanego alkoholu stanowiły napoje wysokoprocentowe, przede wszystkim wódka (69,2%), spożywane zazwyczaj jednorazowo w nadmiernych ilościach. Taka struktura spożycia przydawała Polakom tytuł lidera wśród narodów wypijających największe ilości wódki na świecie¹².

Tendencje te, co oczywiste, znajdowały swoje odbicie także w Bydgoszczy. W 1970 r. wartość alkoholu wypitego przez mieszkańców Bydgoszczy oszacowana została na ponad 323 miliony złotych¹³. Jednak już pod koniec dekady, w jednym tylko kwartale 1979 r., w mieście wydano na alkohol ponad 325 milionów złotych, to jest o 2 miliony złotych więcej niż w ciągu całego 1978 r.¹⁴ Oznacza to, że każdy mieszkaniec miasta rocznie „wydawał na wódkę” 569 złotych¹⁵, podczas gdy w tym samym czasie statystyczny rodzic rocznie asygnował z portfela 24-63 zł na książki szkolne i inne pomoce¹⁶.

Jeśli w 1970 r. w mieście wypito 889,3 tys. litrów wódek czystych i spirytusu oraz 216,9 tys. litrów wódek tzw. gatunkowych, to już dwa lata później (w 1972 r.) odpowiednio: 973,3 tys. i 281 tys. hektolitrowych tych alkoholi. Popularnego „szampa klasy robotniczej”, czyli piwa, wypito w 1972 r. około 108,401 tys. hektolitrow,

zenia psychiczne i zaburzenia zdrowia fizycznego, uniemożliwiając tym samym posiadanie normalnych więzi i relacji z innymi członkami społeczeństwa. Na podstawie: M. Jarosz, *Problemy dezintegracji rodziny...*. Zobacz pracę, na którą powołuje się M. Jarosz: *Alkohol i alkoholizm. Seria sprawozdań Komitetu Ekspertów Zdrowia Psychicznego Światowej Organizacji Zdrowia*, Warszawa 1967.

¹⁰ *Społeczne skutki zwiększania się...*, s. 72.

¹¹ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KC PZPR), sygn. XIA/1178, Zjawisko alkoholizmu w Polsce – kierunki zapobiegania, 28 III 1978 r., k. 1.

¹² *Społeczne skutki zwiększania się...*, s. 72.

¹³ 323 milionów złotych wydali bydgoszczanie na alkohol, „Gazeta Pomorska” (dalej GP) nr 143, 18 VI 1971 r., s. 4.

¹⁴ Archiwum Urzędu Miasta Bydgoszczy (dalej AUMB), Biuro Miejskiej Rady Narodowej (dalej BMRN), sygn. 220, Informacja z działalności Oddziału Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Bydgoszczy za 1978 r., k. 457.

¹⁵ „Ilustrowany Kurier Polski” (dalej IKP), nr 38, 14–15 II 1971 r., s. 4.

¹⁶ W zależności od typu gospodarstwa domowego: pracownicy fizyczni 26 zł; pracownicy umysłowi 63 zł; *Przeciętne roczne wydatki pieniężne gospodarstw domowych w 1970 roku*, [w:] *Budżety domowe wg województw 1970*, Warszawa 1971, s. 48, (tab. 3).

co stanowiło o 15,882 tys. hektolitrów więcej niż w 1970 r. Ponadto w 1972 r. bydgoszczanie zakupili około 1,336 tys. hektolitrów przeważnie taniego wina (zatem w porównaniu do 1970 r. nastąpił wzrost zakupów o ponad 78 tys. hektolitrów). Warto również dodać do tej czarnej statystyki, że na początku każdego półrocza bydgoszczanie wypijali średnio około 50 tys. litrów denaturatu¹⁷.

Kiedy w 1975 r. Stanisław Akoliński, badając społeczne skutki alkoholizmu, opublikował wyniki swoich badań, okazało się, iż liczba dzieci, uczniów szkół podstawowych pijących alkohol, wzrosła w porównaniu z poprzednią dekadą o ok. 17,5% (z 22,5% do 40,7%); natomiast w szkołach ponadpodstawowych odpowiednio o ponad 20% (z 24,8% do 55,5%)¹⁸.

O skali społecznego problemu jakim stawało się pijaństwo w PRL świadczyła najdosadniej liczba osób pijanych codziennie na polskich ulicach. Dla przykładu: szacuje się, iż każdego dnia 1977 r. około 3,3 mln obywateli znajdowało się w stanie upojenia alkoholowego po wypiciu około pół litra wódki¹⁹. Warto dodać dla porównania, że w 1965 r. dzienna liczba osób pijanych wynosiła ok. 700 tysięcy²⁰. Jeszcze w latach sześćdziesiątych liczba pijących nadmiernie wynosiła ok. 1,4 mln osób; jednak już dekadę później (w 1977 r.) liczba pijących intensywnie lub nałogowo zbliżyła się do granicy 5 mln (w tym ok. 400 tys. stanowiły kobiety). W znamienym 1977 r. owe 5 milionów Polaków wypilo ok. 240 mln litrów czystego spirytusu, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca Polski daje 48 litrów. Co więcej, każda z tych osób była pijana przynajmniej (sic!) przez 240 dni w roku²¹.

W 1972 r. bydgoscy jezuici z parafii św. Andrzeja Boboli alarmowali²², iż władze miasta powinny zastosować radykalne środki w celu niedopuszczenia, aby watahy pijanych mężczyzn, wałęsały się po mieście zaczepiając przechodniów i zwracały uwagę hulaśliwym i gorszącym zachowaniem [...] ²³.

¹⁷ Realizacja *Uchwały nr 117...*, s. 2; AUMB, BMRN, sygn. 218, Protokoły posiedzeń Komisji Zaopatrzenia Ludności, Usług i Rolnictwa MRN w kadencji 1978-1984, Informacja o sprzedaży napojów alkoholowych na terenie miasta Bydgoszczy za okres 1978-1979, k. 341. Zob. też AUMB, sygn. 220 (Dokumentacja z posiedzeń Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska MRN w Bydgoszczy).

¹⁸ M. Jarosz, *Problemy dezintegracji...*, s. 51; Zobacz artykuł, na który powołuje się M. Jarosz: S. Akoliński, *Skutki nadużywania alkoholi*, „Patologia Społeczna – Zapobieganie”, Warszawa 1975 r., s. 88.

¹⁹ AAN, KC PZPR, sygn. XI A/1178, *Zjawisko alkoholizmu w Polsce...*, k. 3.

²⁰ *Spoleczne skutki zwiększania się...*, *op. cit.*, s. 73.

²¹ *Ibidem*; AAN, KC PZPR, sygn. XI A/ 1178, *Zjawisko alkoholizmu w Polsce...*, k. 3.

²² W związku z otwarciem ruchu granicznego z NRD.

²³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (dalej AIPN By), sygn. 069/1262, t. 2, Materiały dotyczące parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli OO. Jezuitów w Bydgoszczy za lata 1970-1972, t. 2, k. 378 (wyciąg).

Równoległe do rosnącej masowo liczby osób uzależnionych od alkoholu spadała liczba osób całkowicie powstrzymujących się od jego spożywania. Pod koniec dziesięciolecia rządów Edwarda Gierka liczba abstynentów w kraju o silnych tradycjach i korzeniach harcerskich wynosiła niewiele ponad milion osób, to jest 780 tys. kobiet i 380 tys. mężczyzn²⁴.

Komuniści uważali, że jedynym tak naprawdę skutecznym narzędziem ograniczającym alkoholizm jest podniesienie cen sprzedaży napojów alkoholowych. W omawianej dekadzie pierwsza podwyżka cen na napoje alkoholowe została wprowadzona w styczniu 1974 r. i wynosiła odpowiednio: 23% (wódki czyste i gatunkowe), od 25% do 33% (wina i miody pitne) oraz około 40% na wódkę czystą wyborową²⁵. Podwyżka ta jednak nie wpłynęła w żaden istotny sposób na ograniczenie ilości spożywanego alkoholu, a zwłaszcza wódki, bowiem nadal ceny napojów alkoholowych w stosunku do wysokości otrzymywanych pensji (przy braku wielu podstawowych towarów codziennego użytku) nie były wygórowane. Co oczywiste wzrost spożycia wódki generowała w jakimś stopniu również jej łatwa dostępność. I tak w Bydgoszczy w 1971 r. – jeszcze przed wprowadzeniem Uchwały Rady Ministrów z dnia 5 maja 1972 r. w sprawie zaostrzenia walki z pijaństwem – funkcjonowało 281 placówek handlu detalicznego. W tym w 236 sklepach można było zakupić alkohol o mocy od 4,5% do 18%, a w pozostałych napoje zawierające powyżej 18% alkoholu. Ponadto w mieście funkcjonowało 81 zakładów gastronomicznych, z których 34 posiadały pozwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych zawierających do 18% alkoholu, natomiast pozostałe 47 zakładów powyżej 18%. W roku ogłoszenia uchwały o walce z pijaństwem (1972 r.) liczba placówek handlowych oferujących bydgoszczanom alkohol wzrosła do 284 (w tym 235 sklepów sprzedawało napoje zawierające do 18% alkoholu, a 49 powyżej 18%) oraz 83 lokali gastronomicznych (pośród których 36 oferowało napoje zawierające do 18% alkoholu, a 47 lokali powyżej 18%). Jakkolwiek w kolejnych latach liczba placówek handlowych obracających napojami alkoholowymi rosła, to jednak w 1979 r. (w związku z Uchwałą Rady Ministrów z 10 sierpnia 1978 r., w sprawie dalszego zaostrzenia walki z pijaństwem i alkoholizmem oraz idącym w ślad za nią rozporządzeniem wojewody bydgoskiego) dokonano w mieście weryfikacji zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Tym samym zawężono (w stosunku do 1978 r.) liczbę placówek handlujących alkoholem do 233 oraz lokali (oferujących napoje o mocy ponad 4,5%) do 44. Równoległe do tych działań zaczęto „wyprowadzać” sprzedaż (najczęściej najtańszego alkoholu) ze sklepów warzywno-owocowych, a także z zakładów gastronomicznych. Ponadto

²⁴ AAN, KC PZPR, sygn. XI A/ 1178, Zjawisko alkoholizmu w Polsce..., k. 3.

²⁵ *Wódki i wina po nowych cenach*, GP nr 19, 23 I 1974 r., s. 2.

w godzinach od 13.00 do 17.00 ograniczono sprzedaż wódki czystej w lokalach wydających tzw. obiady abonamentowe, co w wymierny sposób ograniczyło spożycie napojów alkoholowych tradycyjnie zamawianych (najczęściej przez mężczyzn) jako tzw. popitkę do posiłku. Znamiennym jest fakt, iż około połowy jednostek handlujących alkoholem należało do sieci PSS „Społem”, a ponad 1/3 zakładów gastronomicznych oferujących alkohol do tzw. grupy sanitarnej „C”²⁶. Podrzędnej jakości knajpy i bary piwne wpisywały się więc coraz intensywniej w pejzaż grodu nad Brdą i Wisłą, a urzędnicze inicjatywy mające zredukować alkoholizm poprzez ograniczanie dostępności do alkoholu zdawały się być inicjatywami propagandowymi i w swojej istocie kosmetycznymi. W 1974 r. pośród Polaków zapytanych przez OBOP o dostępność alkoholu aż 78% ankietowanych odpowiedziało, iż *wódkę można dostać zawsze*²⁷. Jakkolwiek u schyłku dekady członkowie Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego MRN podkreślali, iż odnotowywany spadek liczby pacjentów w bydgoskiej Izbie Wyrzeźwień podyktowany był li tylko i wyłącznie kolejną podwyżką cen (wprowadzoną mocą decyzji Polskiej Komisji Cenowej w 1978 r.²⁸), to jednak takie wnioski terenowych ogniw administracji państwowej nie przesłaniały komunistycznemu monopolistom stricte komercyjnych celów sprzedaży wódki i innych napojów alkoholowych.

Alkohol czynnikiem kryminogennym. Przestępstwa i wykroczenia

W latach siedemdziesiątych w Bydgoszczy, tak jak i w całym kraju, rosnące lawinowo spożycie alkoholu było *dominującym czynnikiem kryminogennym*²⁹. Przyczyniało się też w największym stopniu do rozpadu i dezintegracji polskiej rodziny³⁰. Niewątpliwie największym zagrożeniem powodowanym alkoholem

²⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy (dalej PWRN), sygn. HP G I-043, (Wydział Handlu, Przemysłu i Usług), Sprawozdania ze stanu zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych dotyczące całego województwa, [w:] Krańcowe opracowanie statystyczne za 1971 r., k. 1, 3, 33; „Ilustrowany Kurier Polski” (dalej IKP) nr 98, 3 V 1979 r., s. 6.

²⁷ K. Kosiński, *Historia pijaństwa...*, s. 33.

²⁸ AUMB, BMRN, sygn. 224, Sprawozdanie z działalności Izby Wyrzeźwień w Bydgoszczy za 1978 r., k. 643.

²⁹ *Ibidem*, Protokół nr 11/79 z Posiedzenia Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego MRN, k. 516.

³⁰ Kiedy w 1974 r. Główny Urząd Statystyczny dokonał analizy przyczyn rozstawania się małżonków w oparciu o akta sądowe spraw rozwodowych, okazało się, iż kobiety wskazywały najczęściej alkoholizm męża. Spośród 882 rozwodów, jakie miały miejsce na terenie Bydgoszczy w 1971 r., zdecydowana większość spowodowana była właśnie nadużywaniem alkoholu małżonka. Zob. *Rocznik statystyczny miasta Bydgoszczy 1971*, s. 189; IKP nr 1, 2 I 1975 r., s.1; K. Maniewska, *Wybrane problemy rozwoju demograficznego i społecznego*

były przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. W 1971 r. mieszkańcami Bydgoszczy i okolic wstrząsnęła zbrodnia pijanego ojca, który zabił kilkumiesięczne dziecko, uderzając je kilkakrotnie kantem dłoni, ponieważ płaczące niemowlę nie pozwalało mu zasnąć... Mimo okrucieństwa zabójcy bydgoski sąd, który miał opinię bardzo srogiego, wymierzył sprawcy karę 8 lat więzienia. Społeczną dyskusję podsycała dodatkowo retoryka lokalnego organu KW PZPR – „Gazety Pomorskiej”, która rozpisywała się nad surowością wyroku sądu³¹.

Nasilenie pijaństwa, wszelkiego rodzaju przestępstw i wykroczeń popełnianych w mieście pod wpływem alkoholu następowało tradycyjnie w dniu wypłat pensji pracowniczych (np. dziesiątego lub ostatniego dnia miesiąca) oraz tzw. trzynastek i premii, a także popularnych imienin oraz z soboty na niedzielę. Np. w 1973 r. każdego z tych dni bydgoscy milicjanci interweniowali średnio od 90 do 100 razy. Natomiast w pozostałe dni przeprowadzano ok. 30 interwencji. W 1971 r. bydgoskie kolegia karno-administracyjne ukarały *za pijaństwo i zakłócanie porządku publicznego*³² 1859 osób, to jest statystycznie po 5-6 osób dziennie.

Cechą charakterystyczną przestępczości w Bydgoszczy w latach 1970–1980 była stała tendencja wzrostowa w pierwszej połowie dziesięciolecia, a następnie niewielki spadek w latach końcowych, za wyjątkiem kradzieży z włamaniem oraz rozbojów. Każdego roku dekady z reguły aż 70% wszystkich przestępstw popełnianych w Bydgoszczy stanowiły należące do kategorii szczególnie niebezpiecznych, czyli przestępstwa kryminalne. Dla przykładu: w 1973 r. popełniono ich w mieście 2711 (70% wszystkich przestępstw), natomiast w 1976 r. – 2515 (73%). Największy odsetek przestępstw kryminalnych zanotowano w 1980 r., kiedy to stanowiły one prawie 80% (na 3140 wszystkich popełnionych czynów przestępczych). Co znamienne, w tej grupie najczęściej dokonywano kradzieży, czyli tzw. przestępstw przeciwko mieniu (ok. 42%)³³.

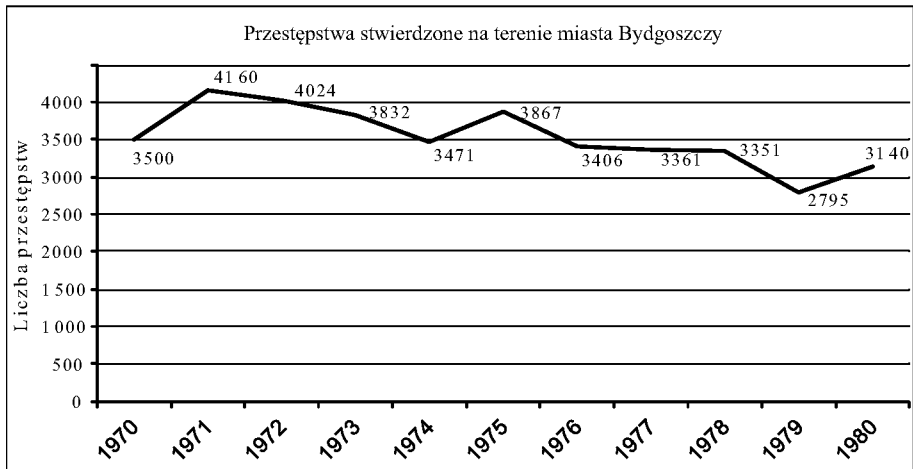
Bydgoszczy w dekadzie lat siedemdziesiątych XX wieku, „Kronika Bydgoska” 2011 [dr. 2012], t. 33, s. 152–154.

³¹ *Surowy wyrok dla dzieciobójcy*, GP nr 8, 11 I 1971 r., s. 2.

³² APB, KW PZPR, sygn. 52/IV/146, Protokół Egzekutywy Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy (dalej KM PZPR), Informacja o efektach akcji kryptonim „Porządek”, 29 XII 1971 r.; *Ibidem*, sygn. 52/IV/161, Informacja o realizacji uchwały z dnia 30 VI 1972 r.; *Rocznik statystyczny...*, s.191.

³³ Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy (dalej AKWPB), Dane statystyczne dotyczące wybranych kategorii przestępstw dla Bydgoszczy za lata 1970-1980 (dane w formie zestawienia tabelarycznego w zbiorach autorki).

Tabela 1. Przestępstwa stwierdzone na terenie Bydgoszczy w latach 1970-1980



Źródło: Sporządzono na podstawie danych AKWP, Dane statystyczne dotyczące wybranych kategorii przestępstw..., (obliczenia własne autorki).

W całej dekadzie lat siedemdziesiątych w Bydgoszczy przybywało wykroczeń, co powodowane było przede wszystkim rosnącą liczbą tzw. wykroczeń o charakterze chuligańskim, popełnianych najczęściej pod wpływem alkoholu (około 35% wszystkich czynów)³⁴. Jeśli w 1972 r. dokonano ogółem 6924 wszelkiego rodzaju wykroczeń (w tym 1918 przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu o charakterze chuligańskim lub powodowanych pod wpływem alkoholu), to już 1978 r. popełniono ich odpowiednio 8076, w tym 1899 wykroczeń przeciwko porządkowi. Równolegle w Bydgoszczy wzrastała liczba wykroczeń komunikacyjnych popełnionych pod wpływem alkoholu (dla przykładu: w 1972 r. odnotowano ich w mieście 412, natomiast w 1978 r. – 595³⁵). Warto podkreślić, iż w 1970 r. zatrzymano 1859 osób za *pijaństwo i zakłócanie porządku publicznego*³⁶. Równolegle zanotowano wzrost interwencji funkcjonariuszy MO głównie w lokalach gastronomicznych, na placach, ulicach oraz w mieszkaniach prywatnych. Jak raportowała MO: w *lokalach gastronomicznych („Zodiak”, „Słowianka”, „Pomo-*

³⁴ *Sprawozdanie z działalności Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta za okres od 1 I 1972 r. do 31 VIII 1976 r.*, [w:] *Materiały Informacyjne Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy*, nr 19/76, s. 22.

³⁵ *Ibidem*; AUMB, BMRN, sygn. 224, Informacja o działalności Wydziału Spraw Wewnętrznych z uwzględnieniem Izby Wyrzeźwień, k. 610-611.

³⁶ *Rocznik statystyczny...*, s. 191.

rzanka”, „Leśniczanka”, „Staromiejska”, a z restauracji: „Gryf”, „Turystyczna” czy „Sielanka”) z zasady przesiaduje element młodzieżowy nigdzie nie pracujący³⁷. W ciągu kilku dni milicyjnej akcji o kryptonimie „Porządek” z września 1971 r. MO zatrzymało 71 osób łamiących w sposób chuligański elementarne zasady współżycia społecznego[...] większość łobuzów doprowadzono do kolegium z lokali gastronomicznych[...]³⁸. Jak informowała lokalna prasa, 18 zatrzymanych to niebieskie ptaki – nigdzie nie pracujące³⁹.

Omówione powyżej tendencje obrazują dane statystyczne zawarte w tabeli poniżej.

Tabela 2. Wykroczenia popełniane przez bydgoszczan w latach 1972-1978

Lp.	Wykroczenia przeciwko	1972	1973	1974	1975	1976 (do IX)	1977	1978
1	porządkowi i spokojowi publicznemu	234	217	295	198	109	100	103
2	porządkowi i spokojowi publicznemu o charakterze chuligańskim lub pod wpływem alkoholu	1918	1939	1748	1995	1469	2638	1899
3	bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji popełnione pod wpływem alkoholu	412	552	512	741	382	597	595
4	pozostałe przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji	2282	2248	1632	1885	1103	1594	1442
5	mieniu społecznemu	235	254	232	246	145	180	196
6	innemu mieniu niż społeczne	98	64	58	59	22	43	26
7	uszkodzenie mienia	34	37	42	99	27	34	40
8	pozostałe przeciwko mieniu	92	119	117	96	43	51	77
9	interesom konsumentów	57	35	38	60	66	148	177
10	bezpieczeństwu pożarowemu	40	38	49	46	23	27	18
11	zdrowiu	57	91	109	132	65	141	88
12	obowiązkowi ewidencji ludności	204	143	176	151	190	389	456
13	urządzeniom użytku publicznego	4	21	521	435	248	118	102

³⁷ APB, KW PZPR, sygn. 52/IV/144, Protokół posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Bydgoszczy nr 33/IX/71, 22 IX 1971 r., k. 52.

³⁸ *Patrole MO i ORMÓ na ulicach miasta*, GP nr 213, 8 IX 1971 r., s. 4.

³⁹ *Ibidem*.

14	porządkowi na kolejach	377	393	315	179	122	69	90
15	przepisom ustawy o zwalczaniu alkoholizmu	48	60	47	58	37	91	76
16	innym przepisom	793	1124	563	556	581	2536	2746
Ogółem		6924	7447	6394	6587	4636	8774	8076

Źródło: Sprawozdanie z działalności Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Bydgoszczy za okres od 1 stycznia 1972 r. do dnia 31 sierpnia 1976 r., s. 2; AUMB, Biuro MRN, sygn. 224, Informacja o działalności Wydziału Spraw Wewnętrznych z uwzględnieniem Izby Wytrzeźwień, s. 610-611.

Niepokojącym zjawiskiem wśród sprawców tzw. wykroczeń chuligańskich był ich młody wiek. Około 45% stanowili ludzie młodzi, do trzydziestego roku życia⁴⁰. Wobec sprawców tzw. wykroczeń chuligańskich, Kolegium ds. wykroczeń orzekało zazwyczaj grzywnę do tysiąca złotych. Mogło jednak orzekać także karę aresztu i często tak bywało. Analizując kary wymierzane przez bydgoskie Kolegia, należy zauważyć i podkreślić stałą tendencję tego organu do orzekania kary aresztu wobec nigdzie niepracujących ani nieposiadających stałego miejsca zamieszkania. Karę tę orzekano średnio około 71 razy w roku 1973 i 125 razy w 1975. Pewien bydgoszczanin został ukarany grzywną tysiąca złotych, bowiem w restauracji „Kaskada” na Starym Rynku *w stanie nietrzeźwym wyjadał potrawy i wypijał alkohol gościom. Na zwróconą uwagę wywołał awanturę rzucając widelcem w obsługę*. Jego krajan natomiast, który pod wpływem alkoholu zaczął pić i pobił przypadkowego przechodnia, a następnie wypił odebraną mu butelkę wina, został skazany przez Kolegium na grzywnę w wysokości 4 500 zł z zamiarą na karę aresztu oraz ogłoszenie w prasie orzeczenia o wykroczeniu⁴¹. Niestety, brak informacji o orzecznictwie kolegiów wobec prominentnych sprawców tego typu wykroczeń. Dla przykładu: wiosną 1973 r. wiceprzewodniczący bydgoskiego ZMS, wracając z Klubu „Jowisz” w stanie nietrzeźwym, *zamiast iść do domu, próbował wejść do przedszkola na Osiedlu Błoniu w wyniku czego pokaleczył się*⁴². Jak wynikało z ustaleń Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR, która ostatecznie odwołała przewodniczącego z zajmowanego stanowiska,

⁴⁰ Obliczenia własne na podstawie APB, KW PZPR, sygn. 52/IV/146, Protokół posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Bydgoszczy nr 47/XII/71, 29 XII 1971 r., Załącznik nr 2, Informacje o efektach akcji kryptonim „Porządek” przeprowadzonej przez KM MO w Bydgoszczy, k. 2.

⁴¹ *Uchwała nr II/8/69 Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z dnia 26 IX 1969 r. w sprawie zabezpieczenia porządku publicznego w Bydgoszczy* [w:] „Biuletyn Informacyjny UM” nr 11/71, s. 56, 57.

⁴² ABP, KWPZR, sygn. 52/IV/163, Protokół posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Bydgoszczy nr 11/V/73, 4 V 1973 r., k.5

*ponoć pijany już przyszedł do klubu i nie było mowy o jego wyprowadzeniu, tak był agresywny*⁴³.

Ofiarami pijaństwa dorosłych padały w największym stopniu dzieci. Jak dowodziły ówczesne badania, główną przyczyną niedostosowania społecznego młodzieży był alkoholizm rodziców. W 1979 r. w Polsce zdiagnozowanych zostało około pół miliona nałogowych alkoholików, z których ponad 70% stanowili ojcowie, często wielodzietnych rodzin⁴⁴. Alkoholizm dorosłych generował w linii prostej przestępczość nieletnich, których tragedia częstokroć dopełniała się w dramatyczny sposób. W 1975 r. na jednym z bydgoskich osiedli został uduszony metalową linką ojciec alkoholik. Jak wykazało śledztwo sprawcą czynu był kilkunastoletni chłopiec, będący wielokrotnie świadkiem znęcania się pijanego oprawcy nad matką. W czasie milicyjnego przesłuchania chłopiec przyznał się do zabójstwa, wyznając, iż *nie mógł już znieść awantur ojca*⁴⁵.

Nieletni jako ofiary alkoholizmu

Jak wynikało ze sprawozdania płk. Edwarda Mileja, komendanta miejskiego MO w Bydgoszczy⁴⁶, przedstawionego na forum Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w 1975 r., to właśnie alkohol był *źródłem znacznej ilości przestępstw, szczególnie kryminalnych, demoralizacji nieletnich i zakłócania porządku publicznego*⁴⁷. Jakkolwiek służby milicji z Bydgoszczy informowały, iż w mieście odnotowywano spadek liczby przestępstw popełnianych przez nieletnich, to jednak stanowiły one przez całą dekadę znaczny odsetek. Głównie dlatego, że sprawcami owych przestępstw byli nieletni, którzy już raz weszli w kolizję z prawem lub wymagali opieki prawnej. Notabene „Kodeks wykroczeń” nie regulował zasad odpowiedzialności nieletnich za popełnione przez nich czyny. Co znamienne, dopiero w okresie stanu wojennego, to jest w 1982 r., Sejm PRL uchwalił ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich. Do tego jednak czasu obowiązywało rozporządzenia Prezydenta RP z 1932 r., wyłączające odpowiedzialność nieletnich poniżej trzynastego roku życia. Zatem wobec nieletnich bez

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Zobacz szerzej: M. Sanok, *Alkoholizm środowiska rodzinnego jako jedna z przyczyn drugoroczności społecznej młodzieży*, „Problemy Alkoholowe” nr 10, październik 1979 r., s. 9-10.

⁴⁵ GP nr 199, 16 IX 1976 r., s. 6.

⁴⁶ Płk Edward Milej, ur. 26 X 1923 r. W służbie MO od 1946 r.; 6 IV 1971–15 V 1980 r. – komendant miejski MO w Bydgoszczy; od 25 IX 1975 r. w stopniu pułkownika MO. Na podstawie Milej Edward, s. Józefa, [w:] *Twarze bezpieczeństwa 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz-Gdańsk 2010, s. 360-361.

⁴⁷ APB, KW PZPR, sygn. 52/1/18, Protokół posiedzenia XVII Miejskiej Komisji Sprawozdawczo-Wyborczej KM PZPR w Bydgoszczy, 11 II 1975 r., k. 76.

rozeznania można było zastosować jedynie środek wychowawczy *polegający na upomnieniu nieletniego oraz oddania go pod dozór odpowiednich rodziców lub osobom sprawującym nad nim pieczę*⁴⁸. Jako że środek taki miał charakter *moralny i nie łączył się z realną dolegliwością*, wielu młodych ludzi popadało w kolizję z prawem ponownie⁴⁹.

Przestępstwa nieletnich w latach 1976-1980 stanowiły około 10%-14% wszystkich popełnianych czynów przestępczych w Bydgoszczy. Stosunkowo najwięcej przestępstw, bo aż 470 aktów, dokonali młodociani w 1978 r. (tj. 14% wszystkich dokonanych przestępstw); najmniej natomiast w 1980 r., kiedy to nieletni byli sprawcami 328 czynów (tj. 10%). W 1979 r. liczba nieletnich z tzw. rodzin moralnie zagrożonych, wynosiła wg szacunków milicyjnych około 350 osób⁵⁰. Zdaniem wóldarza miasta, to właśnie Bydgoszcz w skali województwa była najbardziej zagrożona *przestępczą działalnością nieletnich*⁵¹.

Przez całą dekadę prawie 90% czynów przestępczych nieletnich stanowiły wszelkiego rodzaju kradzieże (zwłaszcza mienia prywatnego), najczęściej z włamaniem. Ze statystyki milicyjnej wynika, że nieletni najchętniej włamywali się do samochodów, piwnic, altan oraz dokonywali kradzieży wszelkiego rodzaju pojazdów. Pod koniec dekady (w 1978 r.) w statystykach MO zarejestrowanych było 621 nieletnich sprawców przestępstw oraz dzieci „moralnie zagrożonych”; 250 z nich należało do kategorii tzw. nieletnich sprawców przestępstw, a 351 do nieletnich moralnie zagrożonych; ok. 60 dzieci nie uczęszczało w ogóle do żadnej szkoły, stanowiąc jednak tylko niewielki procent wszystkich (kilkuset) codziennie wagarujących uczniów⁵². Co więcej, na terenie Bydgoszczy liczba nieletnich do lat siedemnastu włącznie zatrzymywanych za dokonanie przestępstw wzrastała w tempie nieomal skokowym. (Dla przykładu: w 1971 r. funkcjonariusze MO zatrzymali 160 nieletnich sprawców przestępstw; w 1972 r. – 199; natomiast w 1974 r. już 317). Równoległe wzrastała liczba dzieci zatrzymanych w Milicyjnej Izbie Dziecka: tylko w 1974 r. zatrzymano i przewieziono do niej 924 dzieci⁵³.

⁴⁸ AUMB, BMRN, sygn. 224, Informacja o działalności w zakresie zwalczania przestępczości wśród nieletnich i pasożytnictwa w m. Bydgoszczy, k. 732, 734; *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz przepisy wykonawcze. Stan prawny na dzień 13 V 1983 r.*, Warszawa 1983, s. 3.

⁴⁹ AUMB, BMRN, sygn. 224, Informacja o działalności...

⁵⁰ Obliczenia własne na podstawie danych AKWPB; AUMB, BMRN, sygn. 224, Sprawozdanie z działalności jednostek ORMÓ, terenowych jednostek MO w Bydgoszczy za okres I kwartału 1979 r., k. 527.

⁵¹ AUMB, BMRN, sygn. 224, Informacja dotycząca realizacji Uchwały..., k. 563–564.

⁵² *Ibidem*, Informacja w zakresie zwalczania..., k. 732; IKP, 22 X 1979 r., s. 4.

⁵³ APB, KW PZPR, sygn. 52/I/18, Protokół posiedzenia XVII..., k. 76.

Warto zaznaczyć, że pewien odsetek przestępstw popełnianych przez nieletnich dokonywany był przez młodocianych recydywistów, częstokroć uciekinierów z poprawczaków, domów wychowawczych oraz innych jednostek. W 1978 r. byli oni sprawcami 85 przestępstw. Nietelni sprawcy najczęściej pochodzili z *rozbitych małżeństw alkoholików*. Jak wynikało z ustaleń radnych miasta: *Rodzice tych dzieci reprezentują bardzo niski poziom intelektualny, są prymitywni i w olbrzymiej większości są alkoholikami. Wszystkich omawianych nieletnich cechuje niski poziom umysłowy, graniczący z ociężałością umysłową, mają trudności w nauce, zniechęcają się do niej, często wagarują, unikają domu rodzinnego i w konsekwencji popadają w konflikt z prawem*⁵⁴. Wielu z takich zagrożonych demoralizacją nastolatków powyżej piętnastego roku życia zwalniano od obowiązku szkolnego, nakładając na nich przymus podjęcia pracy. W latach 1976-1979 w Bydgoszczy zwolniono z obowiązku szkolnego 215 młodocianych (w tym 159 dziewcząt), częstokroć kierując ich do pracy bądź też na naukę zawodu. Wszystkie te zabiegi zdawały się ostatecznie jednak przynosić mierne efekty, bowiem liczba młodocianych podejmujących pracę na podstawie zwolnienia od obowiązku szkolnego była niewielka i – co istotne – w omawianej dekadzie sukcesywnie spadała⁵⁵.

Skutkiem alkoholizmu rodziców było popadanie w nałóg dzieci. Każdego roku omawianej dekady w bydgoskiej Izbie Wyrzeźwień zatrzymywano około setki młodocianych. W 1972 r. MO odnotowała 100 przypadków *pijaństwa nieletnich*, natomiast w 1978 r. 109 pijanych nieletnich chłopców oraz 5 dziewcząt⁵⁶. Wobec wszystkich nieletnich, którzy znaleźli się w Izbie Wyrzeźwień, stosowano zazwyczaj zawiadomienie do szkoły lub zakładu pracy oraz obligatoryjnie do rodziców. Po wyrzeźwieniu dzieci przekazywano najpierw do Milicyjnej Izby Dziecka. Działania podejmowane wobec małoletnich przestępców oraz dzieci zagrożonych demoralizacją sprowadzały się w latach siedemdziesiątych do tzw. szerokiego frontu walki z moralnym zagrożeniem nieletnich przez dzielnicowych, posterunkowych i wyspecjalizowane jednostki ORMÓ⁵⁷. Warto podkreślić, że wobec sprawców mniejszych przestępstw starano się nie stosować najdrastyczniejszego wymiaru kary, tzn. osadzenia w zakładzie poprawczym. Jeżeli

⁵⁴ AUMB, BMRN, sygn. 224, Informacja o przestępczości nieletnich z terenu Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, k. 736.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 715.

⁵⁶ AUMB, BMRN, sygn. 224, Protokoły..., k. 715; Sprawozdanie z działalności Izby..., k. 642; APB, KW PZPR, sygn. 52/IV/161, Protokół posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Bydgoszczy nr 6/III/73, Informacja o realizacji uchwały..., k. 20.

⁵⁷ AIPN, MSW II, sygn. 725, Sprawozdanie z działalności MO województwa bydgoskiego za 1968 r., k. 7.

młody człowiek dawał nadzieję na resocjalizację, stosowano dozór kuratorski czy też skierowanie do jednego z 14 kuratorskich ośrodków pracy, funkcjonujących przy placówkach oświatowych. Działalność profilaktyczna Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w zakresie nieletnich sprowadzała się przede wszystkim do kierowania młodzieży do takich właśnie ośrodków oraz Ochotniczych Hufców Pracy, internatów, umieszczenia w rodzinach zastępczych, organizowania wypoczynku letniego o profilu wychowawczym. Prowadzono także współpracę z różnego rodzaju instytucjami odpowiedzialnymi bezpośrednio lub pośrednio za opiekę nad dzieckiem, takimi jak: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Liga Kobiet czy Polski Komitet Pomocy Społecznej. Pomoc państwa miała także wymiar finansowy. W 1978 r. na terenie działania OKSM nr 14 w Bydgoszczy przez cały rok wypłacano 23 rodzinom alkoholików zapomogi w kwocie od 500 do 1 450 zł, a 29 osobom dostarczano węgiel, obuwie, pościel⁵⁸. Jednak działania podejmowane przez władze i siły porządkowe zdawały się przynosić mało zadowalające efekty. W 1975 r. bydgoska milicja raportowała: *Dotychczasowe metody pracy różnych komisji wychowawczych i organizacji zajmujących się sprawami młodzieży nieletniej nie zdały egzaminu*⁵⁹.

Problem przestępczości wśród nieletnich w drugiej połowie dekady obrazuje tabela poniżej.

Tabela 3. Przestępstwa popełnione przez nieletnich w Bydgoszczy w latach 1976-1980

Kategorie przestępstw	Przestępstwa stwierdzone / w tym popełnione przez nieletnich				
	1976 r.	1977 r.	1978 r.	1979 r.	1980 r.
przestępstwa (ogółem)	3406/ 457	3361/ 339	3351/ 470	2795/ 347	3140/ 328
przestępstwa kryminalne (razem)	2515/ 440	2343/ 217	2501/ 438	1965/ 325	2481/ 302
zabójstwa	7	4	3	2	1
bójka lub pobicie	5	14	11	10/ 1	17
uszczerbek na zdrowiu	111/ 4	99/ 2	64/ 2	73/ 3	73/ 3

⁵⁸ AUMB, BMRN, sygn. 224, Informacja o działalności w zakresie zwalczania pasożytnictwa..., k. 734; Informacja o przestępczości nieletnich..., k. 736; Protokoły posiedzenia Komisji..., k. 363.

⁵⁹ APB, KW PZPR, sygn. 52/I/18, Protokół posiedzenia XVII Miejskiej Komisji..., k. 76.

zgwalcenia	9	12	13/ 1	8	6/ 1
kradzież cudzej rzeczy	912/ 244	774/ 151	824/ 167	559/ 101	670/ 140
kradzież z włamaniem do mienia społecznego	297/ 49	227/ 39	286/ 106	289/ 63	366/ 60
kradzież z włamaniem do mienia prywatnego	458/ 121	422/ 107	583/ 141	375/ 132	567/ 78
rozboje	30/ 4	53/ 2	37/ 2	41/ 1	71/ 4
przestępstwa drogowe	80/ 1	90/ 1	104/ 2	99/ 1	81

Źródło: AKWPB, Przeszypstwa stwierdzone, w tym popełnione przez nieletnich (1976-1980).

Choroby alkoholowe. Pacjenci Izby Wyrzeźwień

U schyłku dekady (w 1978 r., to jest w roku ogłoszenia kolejnych podwyżek cen na napoje alkoholowe) w bydgoskiej Izbie Wyrzeźwień przebywały łącznie 7883 osoby (stanowiło to o 1399 os. mniej niż w 1977 r.), w tym przeważającą liczbę stanowili mężczyźni (7466 os.). 1423 osoby przebywały w Izbie po raz drugi, natomiast 1220 pacjentów zostało doprowadzonych do Izby Wyrzeźwień *więcej niż 2 razy*. Ponad 57% zatrzymanych stanowili żonaci lub mężatki. Około połowę trzeźwiejących pacjentów stanowiły osoby pomiędzy 30. a 50. rokiem życia (w tym 23% pomiędzy 19. a 24. rokiem życia). Zdecydowana większość pacjentów (63%) pochodziła ze środowiska robotniczego, ponad 19% stanowiły osoby niemające zawodu ani pracy⁶⁰.

Dotkliwym społecznie skutkiem szerzącego się alkoholizmu była rosnąca liczba zgonów powodowanych marskością wątroby. Współczynnik zgonów mężczyzn na tę chorobę, który jeszcze w 1961 r. wynosił 5 osób na 100 tys. zmarłych, w 1975 r. wzrósł ponad dwukrotnie i wynosił już 12 osób na 100 tys.⁶¹ Jakkolwiek należy podkreślić, iż skutki tej choroby są zawsze długofalowe. W przeciwieństwie do skutków licznych w dekadzie przypadków zatruc alkoholowych, z powodu których tylko w ciągu dwóch lat (1972-1973) lekarze w całym kraju musieli interweniować około 36 tys. razy (w tym w 625 przypadkach interwencji tych dokonywano w zakładach pracy)⁶². O rozmiarach alkoholizmu w czasach

⁶⁰ AUMB, sygn. 224, Sprawozdanie z działalności Izby Wyrzeźwień w Bydgoszczy za rok 1978, k. 642.

⁶¹ *Społeczne skutki zwiększania się...*, s. 72.

⁶² *Rocznik Statystyczny Ochrony Zdrowia (dalej RSOZ) 1974*, Warszawa 1975, tab. 18, s. 28.

gierkowskich świadczy także rosnąca liczba osób zapadających na psychozę alkoholową (prawie dwukrotny wzrost zachorowań w dekadzie). Dla przykładu: w 1978 r. hospitalizowano prawie 15 tys. osób, które zapadły na psychozę⁶³.

Najpopularniejszą formą leczenia uzależnień alkoholowych było korzystanie z poradni odwykowych. Rosnąca z każdym rokiem dziesięciolecia liczba pacjentów tych poradni doskonale obrazuje dynamikę spożycia alkoholu. Jeśli w 1970 r. do poradni udało się ponad 322 tys. Polaków, to już dwa lata później (w 1973 r.) prawie 430 tys. W województwie bydgoskim z pomocy tej poradni skorzystało we wspomnianych latach odpowiednio 12,6 tys. i 15,4 tys. chorych. Warto dodać, że przeważającą część pacjentów stanowili mieszkańcy miast wydzielonych, to jest m.in. Bydgoszczy, Torunia i Włocławka⁶⁴. Należy podkreślić, iż tylko niewielki procent uzależnionych od alkoholu korzystał z pomocy psychiatrów i psychologów, tak ważnej w terapii antyalkoholowej. U schyłku dekady (w 1978 r.) terapii takiej poddało się w całym kraju zaledwie 5999 chorych uzależnionych od alkoholu. Stanowiło to i tak dwukrotny postęp liczbowy w porównaniu do 1970 r. Warto nadmienić, iż decyzję o podjęciu leczenia w ogromnej mierze utrudniało zakorzenione w społecznej świadomości, poczucie wstydu, jakie towarzyszyło ujawnieniu choroby alkoholowej w rodzinie. Jak dowodzą protokoły posiedzeń bydgoskiej Komisji Zdrowia MRN, nawet przez jej członków choroba alkoholowa, podobnie jak choroba weneryczna, traktowana była jako „wstydlivy problem”⁶⁵.

„Zawód: pasożyt”. Zjawisko tzw. pasożytnictwa społecznego

W optyce komunistycznego ładu i porządku publicznego „pasożytnictwo społeczne” traktowane było jak jeden z głównych problemów społecznych. Komuniści wyznaczyli zatem autorytarnie katalog zachowań i postaw patologicznych, które w ich mniemaniu zagrażały budowaniu socjalistycznej ojczyzny⁶⁶. W takim ujęciu „pasożytnictwo społeczne” stawało się propagandowo-politycznym konstruktem⁶⁷, pojemnym definicyjnie na tyle, aby zaliczyć do niego i niepracującego alkoholika, i „uporczywie” uchylającego się od pracy lub nauki obywatela w

⁶³ *RSOZ 1979*, Warszawa 1980, s. 22.

⁶⁴ *RSOZ 1974*, Warszawa 1975, s. 22, 28, 68-69, 74; *RSOZ 1976*, Warszawa 1977, s. 78-79; *RSOZ 1979*, Warszawa 1979, s. 22, 23, 56-57, 74.

⁶⁵ AUMB, BMRN, sygn. 220, Protokół posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska MRN w Bydgoszczy, 9 X 1980 r.

⁶⁶ Na podstawie pracy: J. Kwaśniewski, *Badania problemów społecznych*, [w:] *Badania problemów społecznych*, red. nauk. J. Kwaśniewski, „Prace Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej” nr IV, Warszawa 2003.

⁶⁷ Za: J. Kwaśniewski, *Badania problemów...* .

przedziale wiekowym 18-55, jak również kontestującego ustrój opozycjonistę lub artystę⁶⁸.

Termin „pasożytnictwo społeczne” zaczął oficjalnie funkcjonować w PRL od lat sześćdziesiątych, wypierając sukcesywnie terminologię w stylu „włóczęga”, „niepracujący”. Do tej pojemnej kategorii społecznej zaliczano w pierwszej kolejności wszystkie osoby niewypełniające obowiązku podjęcia pracy, wynikającego z zapisów konstytucji PRL. Obowiązek pracy ułatwiał kontrolę i inwigilację społeczeństwa, co przy pomocy niezwykle sprawnego mechanizmu propagandowego (stanowiącego obok terroru filar systemu komunistycznego) pozwalało wytwarzać w przestrzeni społecznej przekonanie, że obywatel, który nie podejmuje pracy, więc „pasożyt społeczny”, funkcjonuje na jej obrzeżach, czyli popularnym „marginesie”. Jakkolwiek od 1958 r. w Polsce zaczęła obowiązywać konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy o „zniesieniu pracy przymusowej”, nadal prowadzono aktywnie prace nad „penalizacją pasożytnictwa”, dowodząc, że tylko karanie pasożytnictwa jest skutecznym orężem walki z tym zjawiskiem. Walkę tę prowadzono równocześnie na wielu płaszczyznach i siłami wielu instytucji. Osoby uznawane za „pasożytów” ewidencjonowano i konstruowano kolejne projekty ustaw mających zapobiegać szerzeniu się zjawiska⁶⁹.

W dekadzie lat siedemdziesiątych władarze miasta Bydgoszczy przyjęli, iż *jakkolwiek nie ma legalnej definicji pasożytnictwa, to w potocznym brzmieniu pasożytnictwo oznacza sposób utrzymania się człowieka sprzeczny z poczuciem moralnym społeczeństwa i obowiązującym porządkiem prawnym*. Z powodów propagandowych starano się przekonać społeczeństwo, że pasożytnictwo powodowane jest nadmiernym spożywaniem alkoholu. Jednak analiza dokumentów sygnowanych przez władze miasta Bydgoszczy dowodzi, że zjawisku niepodjęmowania czy też porzucania pracy i nauki sprzyjały w równym stopniu: brak wykształcenia, niska kultura osobista, aspiracje do dużych zarobków przy minimalnym wysiłku, ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości i organami ścigania, jak również *rozkład rodziny i brak troski o wychowanie dzieci; przejęcie przez dzieci nawyku „łatwego życia” prowadzonego przez dorosłych*⁷⁰. Wraz z upływem kolejnych lat dekady w mieście sukcesywnie wzrastała liczba osób figurujących w kartotekach MO *mogących zagrazać porządkowi społecznemu, w tym tzw. osób prowadzących pasożytniczy tryb życia*. Dla przykładu: w 1973

⁶⁸ Na ten temat zob. P. Kosiński, *Historia pijaństwa...* (rozdz. 7 *Alkoholowa implozja*; podrozdz. *Pasożyty społeczni*).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 616; Na temat prób penalizacji zjawiska pasożytnictwa zob. s. 616-618.

⁷⁰ AUMB, Biuro MRN, sygn. 224, Protokoły z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony, *op. cit.*, Informacja dotycząca osób prowadzących pasożytniczy tryb życia na terenie Bydgoszczy (z dnia 30 października 1979 roku), k. 727.

r. zewidencjonowano takich osób około 100, dwa lata później już 170. U schyłku dekady E. Gierka w kartotekach milicyjnych Bydgoszczy, w których zarejestrowanych było 5 tys. osób mogących zagrażać porządkowi publicznemu!, około 500 osób zakwalifikowano właśnie do pojemnej kategorii „pasożytów społecznych” (w kręgu stałego zainteresowania milicji było natomiast 309 takich osób). Zdaniem funkcjonariuszy MO, prowadzone statystyki wskazywały jednoznacznie, że to właśnie Bydgoszcz spośród innych miejscowości województwa zagrożona jest najbardziej zjawiskiem „pasożytnictwa”. Dowodzą to nawet: [...] *nasza ewidencja pod tym względem nie jest pełna. Wciąż ujawniani są nieznani dotąd pasożyty*⁷¹. Mimo różnych drobnych sukcesów w walce z tym zjawiskiem, bydgoskiej milicji nie udało się jednak *wypracować skutecznych metod walki z pasożytnictwem*⁷². Skalę zjawiska uzupełniają dane dotyczące województwa bydgoskiego. Jak wynika z ich analizy, w latach 1975-1976 odnotowany zostaje spadek, natomiast od 1977 r. liczbowy wzrost osób ewidencjonowanych jako „pasożyty społeczni”. Dla przykładu: w 1974 r. liczba osób funkcjonujących w kartotece MO jako *osoby prowadzące pasożytniczy tryb życia* osiągnęła apogeum; ustalono wówczas personalia 1109 osób. W tej liczbie zanotowano 477 osób w grupie wiekowej 25–39 lat; 307 osób w grupie 21–24 lat; 171 osób w wieku 40–55 lat oraz 154 osoby w grupie 18–20 lat. Taka struktura wiekowa dominowała przez całą dekadę, również w znamienitych latach 1975–1976, kiedy to odnotowano najmniejszą liczbę osób określanych mianem „pasożytów”, tj. w 1975 r. 362 osoby; w 1976 r. 500 osób. W 1979 r. liczba tych osób wróciła do poziomu liczebny z początku dekady i wynosiła 700⁷³. Warto podkreślić, że w 1977 r., prokuratury rejonowe całego województwa podjęły działania celem ustalenia rzeczywistych rozmiarów zjawiska pasożytnictwa społecznego.

Tabela 4. Zestawienie liczbowe osób prowadzących „pasożytniczy tryb życia” na terenie województwa bydgoskiego w latach 1973-1980

Rok	Ogółem osób	Przedział wieku			
		18-20 l.	21-24 l.	25-39 l.	40-55 l.
1973	821	161	205	341	114
1974	1109	154	307	477	171
1975	362	43	81	176	62

⁷¹ APB, KW PZPR, sygn.52/II/18, Protokół posiedzenia XVII Miejskiej..., 11 II 1975 r., k. 78.

⁷² AUMB, BMRN, sygn. 224, Informacja dotycząca osób..., k. 722, 727; *Informacja dotycząca realizacji Uchwały...*, k. 563; APB, KW PZPR, sygn.52/II/18, Protokół posiedzenia XVII..., k. 76, 78.

⁷³ AKWPB, Zestawienie ilościowe osób prowadzących pasożytniczy tryb życia w latach 1973-1980. Dane dla województwa bydgoskiego.

1976	500	54	102	244	100
1977	694	48	139	369	138
1978	740	38	149	397	156
1979	825	41	165	443	176
1980	700	29	116	395	160

Źródło: AKWPB, Zestawienie ilościowe osób prowadzących pasożytniczy tryb życia w latach 1973-1980. Dane dla województwa bydgoskiego⁷⁴.

Jak wynika z milicyjnych raportów około 45% osób prowadzących „pasożytniczy tryb życia” karanych było wcześniej sędownie. Zdaniem miejscowych władz świadczyło to o *dużej aktywności przestępczej pasożytów*⁷⁵. Dla zobrazowania zjawiska warto podać, że w 1979 r. na 496 osób rejestrowanych przez MO aż 194 tzw. pasożytów karanych było wcześniej lub było posądzonych o przestępstwa kryminalne. W tym jeśli idzie o źródło utrzymania: 91 osób utrzymywało się z *nieustalonych źródeł*; 64 osoby prawdopodobnie z nierządu; 139 osób z innych źródeł, jednakowoż – jak podkreślano – *w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego*. Około 80% z 496 zarejestrowanych osób posiadało wykształcenie tylko podstawowe⁷⁶.

Miejska Rada Narodowa przy współpracy z Prokuraturą Rejonową w Bydgoszczy, w toku wieloletniej walki z postawami uznawanymi za „pasożytnicze”, próbowała wypracować szereg mechanizmów zapobiegających szerszeniu się stylu życia niepożądanego przez komunistyczne władze. Przede wszystkim dokonano podziału „postaw pasożytniczych”. W praktyce dnia codziennego w zakresie profilaktyki organizowanej siłami milicyjno-administracyjnymi zaczęto oficjalnie definiować dwie postawy: bierną i uznaną za znacznie od niej szkodliwszą – czynną. W optyce komunistycznego ładu i porządku publicznego pierwsza postawa polegała na *uchylaniu się od pracy lub nauki, przez osobę zdolną i zobowiązaną do podejmowania takich czynności*; druga natomiast na *zdobywaniu środków utrzymania w sposób sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym – prostytucję, sutenerstwo, nielegalny handel, spekulację, napady, kradzieże*⁷⁷. W ślad za tym podziałem organa MO w Bydgoszczy ewidencjonowały jako

⁷⁴ Warto dodać, że w 1968 r. na terenie całego województwa bydgoskiego w rejestrach MO figurowało 1258 osób prowadzących pasożytniczy tryb życia. Za: IPN sygn. MSW II GM 725, Sprawozdanie z działalności MO..., k. 6.

⁷⁵ AUMB, Biuro MRN, sygn. 224, Informacja dotycząca osób prowadzących pasożytniczy..., k. 725.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 726.

⁷⁷ AUMB, Biuro MRN, sygn. 224, Informacja dotycząca realizacji Uchwały MRN nr VIII/34/75, 25 VI 1975 r., k. 565.

„pasożytów społecznych” wszystkie osoby, które pomiędzy 18. a 55. rokiem życia nie kontynuowały nauki lub też *będąc zdolnymi do pracy, uporczywie uchylały się od jej wykonywania oraz czerpały środki utrzymania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i swym postępowaniem zagrażały porządkowi publicznemu*⁷⁸. W 1974 r. w Bydgoszczy zarejestrowanych było około 220 osób tzw. uchylających się od pracy, z czego aż 60% uznanych zostało za „pasożytów czynnych”, wielokrotnie karanych za kradzieże, napady oraz włamania. Co więcej, 162 osoby z tej grupy odrzuciły propozycję pracy, złożoną im przez Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego, chociaż większość z nich posiadała zawody wyuczone dobrze płatne i deficytowe na rynku pracy (takie jak np.: ślusarz, kierowca, mechanik, tapicer)⁷⁹.

Działalność profilaktyczna w zakresie zwalczania i zapobiegania zjawiskom pasożytnictwa społecznego w Bydgoszczy polegała w dużym stopniu na obserwacji przez MO i jednostki ORMO miejsc i osób tzw. zagrożonych, tj. nocnych klubów, knajp, barów piwnych, melin etc. Znacznie dynamiczniejszą akcją, jak się wydaje, zaczęto prowadzić wraz z powołaniem do życia tzw. Komisji Indywidualnej Profilaktyki Społecznej (1977 r.), usytuowanej przy OKSM-ach⁸⁰. Jej celem było przede wszystkim oddziaływanie na osoby dotknięte alkoholizmem oraz przeciwdziałanie zjawisku „pasożytnictwa społecznego”. Instytucja ta od początku swojego działania wspólnie ze służbami milicyjnymi zajęła się bezpośrednią profilaktyką 1132 osób. Naczelnym zadaniem członków Komisji było *przekonanie osoby nieraz o trudnym charakterze i niskim poziomie inteligencji o celowości podjęcia pracy i porzucenia pasożytniczego trybu życia*. W wielu wypadkach dokonanie takiego przewartościowania było zadaniem nieomal niewykonalnym, bowiem do katalogu najczęściej wysuwanych roszczeń osób niepracujących należało żądanie: lekkiej i spokojnej pracy na jedną zmianę, najlepiej w niedużym zakładzie, usytuowanym w pobliżu miejsca zamieszkania, co oczywiście – za odpowiednim wynagrodzeniem⁸¹.

Mimo szeregu przedsięwzięć oraz zaangażowania jednostek MO w ściganie i ewidencjonowanie „osób prowadzących pasożytniczy tryb życia” komunistyczne władze miasta nie mogły przez całą dekadę skutecznie poradzić sobie z rosnącym zjawiskiem alkoholizmu i wynikających zeń problemów. Przerzucając odpowiedzialność za rozwiązanie palących problemów społecznych na instytucje

⁷⁸ AUMB, Biuro MRN, sygn. 224, Informacja dotycząca osób prowadzących pasożytniczy..., k. 722, 725-726; *Ibidem*, Informacja dotycząca realizacji Uchwały..., k. 565.

⁷⁹ *Zawód: Pasożyt...*, AUMB, Biuro MRN, sygn. 220, Informacja dotycząca osób prowadzących pasożytniczy..., k. 722.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 727.

⁸¹ *Ibidem*.

powołane do zgoła innych zadań, argumentowano, że: [...] *Skuteczność walki z pasożytnictwem i demoralizacją uzależnione jest nie tylko od właściwych represji stosowanych przez organa ścigania i sądownictwo, ale także od skoordynowania działań resocjalizacyjnych i prewencyjnych, w prowadzenie których powinny włączyć się także w szerszym zakresie rady narodowe, związki zawodowe, samorządy robotnicze, organizacje młodzieżowe i szkoły*⁸².

Najsukuteczniejszą walkę ze zjawiskiem „pasożytnictwa społecznego” mogły prowadzić i prowadziły prokuratury rejonowe, stosując np. przymusowe leczenie wobec uzależnionych alkoholików, ograniczając im władzę rodzicielską, wnosząc powództwo w sprawie zasądzenia alimentów. Należy jednak zwrócić uwagę, że częstokroć sam fakt prowadzenia „pasożytniczego trybu życia” wykorzystywany był przez organa prokuratorskie do aresztowania oraz ustanowienia nadzoru i kuratora. Z osobami takimi nagminnie przeprowadzano tzw. rozmowy profilaktyczne, celem *wskazania konsekwencji i następstw takiej postawy życiowej*⁸³. Prokuratura czuwała również m.in. nad wypełnianiem obowiązku szkolnego dzieci czy też ustanawiała dozór milicyjny⁸⁴. W całym szeregu podejmowanych przedsięwzięć trafioną wydaje się być inicjatywa organizowania środków pomocowych dla dzieci i młodzieży z rodzin patologicznych w ramach „funduszu aktywizacji zawodowej”. W 1979 r. ze środków finansowych 22 bydgoskich zakładów wypłacono 487 młodym ludziom zasiłki i zapomogi na ogólną kwotę 753 300 zł. Pieniądze te w znakomitej większości wydatkowane zostały na opłacenie czynszu i wyżywienia w internacie, zakup obuwia, odzieży, książek i pomocy dydaktycznych⁸⁵.

Co oczywiste do walki z „pasożytami” i „pasożytnictwem” zaprzątnięto cały szereg środków propagandowych, w tym organa lokalnej prasy. Z wydatną pomocą spieszył organ KW PZPR w Bydgoszczy, „Gazeta Pomorska”, która w ostrzegawczym tonie, posługując się niewybrednym słownictwem, wskazywała mieszkańcom miasta przykłady „pasożytniczych zachowań” czy ulubione miejsca biesiadowania marginesu. W jednym z artykułów o znamiennej tytule *Zawód: Pasożyt ostrzegano bydgoszczan, iż pasożyty urzędują najchętniej w lokalach na ul. Długiej, Dworcowej i 1 Maja. Ponadto naczelnym ich zajęciem jest [...] chłanianie wody, oglądanie się kogo dziś naciągnąć, kogo ograbić, komu dać w mordę*⁸⁶. Jak wynikało z ustaleń radnych miasta, to właśnie „pasożyty” byli *rozsadnikami*

⁸² AUMB, Biuro MRN, sygn. 224, Informacja dotycząca osób prowadzących pasożytniczy..., k. 730.

⁸³ *Ibidem*, s. 729.

⁸⁴ *Ibidem*, sygn. 220, Informacja dotycząca osób..., k. 723, 727, 729.

⁸⁵ *Ibidem*, sygn. 224, Protokoły posiedzenia Komisji Przestrzegania Prawa..., k. 714-715.

⁸⁶ *Zawód: Pasożyt...*

zjawisk społecznych, ponieważ uzurpowali sobie prawo działania i przebywania w centralnych punktach miasta⁸⁷. Dotyczyło to również piętnastu mieszkańek Bydgoszczy, dobrze znanych funkcjonariuszom MO, a utrzymujących się z niezrządu lub też – jak określano – *będących tancerkami w klubach nocnych*. Jak dowodzono, kobiety te były różne: *stare i młode, grube i chude, ubrane ładnie i bez gustu, na szpilkach i gumowych butach*⁸⁸. Kampania antyalkoholowa prowadzona na łamach różnych czasopism, w przestrzeni publicznej czy też w zakładach pracy, objawiająca się na co dzień np. hasłami w stylu „Nie ma zgody na pijackie obyczaje” czy też publikacjami o charakterystycznych tytułach, takich jak „Zakłęty krąg pijackich melin”⁸⁹, nie skłaniały do głębszej refleksji ani do decyzji o podjęciu leczenia. Podobnie jak częstokroć infantylne zabiegi komunistycznych propagandzistów, za pomocą których zachęcano społeczeństwo do abstynencji. Raz to przywołując np. postaci Szekspira i Goethego jako zagorzałych przeciwników alkoholu, raz to dopatrując się w ich utworach wątków abstynenckich⁹⁰.

Wielką, ogólnonarodową kampanię wychowania w trzeźwości prowadził Kościół katolicki (także poprzez katechezę, działalność duszpasterską, a nade wszystko negocjacje z władzami w celu ograniczenia punktów sprzedaży alkoholu i zwiększenia liczby lecznic). Duchowni starali się wykorzeniać nawyki pokątnego handlu alkoholem oraz zwyczaj codziennego picia. Kolędującym kapłanom zakazano przyjmowania alkoholowych poczęstunków, a wiernych handlujących alkoholem ostrzegano odmową udzielenia sakramentów świętych. W 1979 r. Kardynał Stefan Wyszyński zaniepokojony rozmiarami alkoholizmu wśród rodaków alarmował: *społeczeństwu polskiemu zagraża niebezpieczeństwo biologicznego zwyrodnienia i utraty moralnej sprawności wskutek stale wzrastającego w naszym kraju spożycia alkoholu i rozszerzania się w rodzinie pijackiego obyczaju, który prawie zmusza do „opijania niemal każdej okazji”*⁹¹.

⁸⁷ AUMB, BMRN, sygn. 220, Informacja dotycząca osób..., k. 723.

⁸⁸ *Zawód: Pasożyt...*

⁸⁹ Na podstawie S. Kot, *Dekady Polskie...*, s. 60-61; (Zob. też za autorem czasopismo „Zdrowie i Trzeźwość” nakład ok. 110 tysięcy egz.).

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ AAN, UdSW, sygn. 118/7, Zespół Roboczy do Spraw Walki z Alkoholizmem i Wychowaniem Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 1980-1983, 1985, List Prymasa Polski do Kapłanów, [b.s.]. Zobacz też *Zarządzenie Prymasa Polski w sprawie nielegalnej sprzedaży alkoholu*, „Tygodnik Powszechny” nr 276, 23 XII 1980 r.

Zakończenie

Ideologizowanie istotnych problemów życia społecznego i kompresowanie ich do wymiaru np. pasożytnictwa społecznego, niebezpiecznego zjawiska zagrażającego budowie społeczeństwa socjalistycznego, przesłaniało komunistycznej władzy istotę społecznej batalii, jaką winna zeń prowadzić. Walka z patologiami społecznymi nie oznaczała zatem batalii o zdrowy rdzeń narodu, ale batalię przeciwko jego chorej tkance.

Polityka władz PRL w zakresie zwalczania przyczyn i skutków alkoholizmu sprowadzała się przede wszystkim do działań mających gwarantować utrzymanie obywatelskiego posłuszeństwa. Eksperti Stałej Komisji do Walki z Alkoholizmem przy Radzie Ministrów oraz Zespół Doradców Naukowych Edwarda Gierka argumentowali: *Pijaństwo wiąże się z nasileniem przestępczości i innych zjawisk patologii społecznej. Ponadto jest ono istotnym czynnikiem demoralizacji społeczeństwa. Sprzyja nie tylko występowaniu zjawiska korupcji i łapownictwa, ale wiąże się z obniżeniem ogólnego morale, z nierzetelnością, nielejalnością, powstawaniem tzw. znieczulicy, z wulgaryzacją języka itp. Niszcząc akceptowany przez społeczeństwo system wartości, przeciwstawia mu cynizm i kult cwaniactwa, oportunizm i kult siły, sprzyja klimatowi bezprawia i nieporządku społecznego*⁹².

Podstawowym mankamentem prowadzonej działalności profilaktycznej, we wszystkich jednostkach był jednak ciągły brak funduszy na organizację skutecznej walki z alkoholizmem i jego skutkami. Skazane na brak sukcesów były zatem przede wszystkim działania wyspecjalizowanych instytucji, takich jak: Miejska Poradnia Przeciwalkoholowa (jeden etat lekarski plus dwoje lekarzy na pół etatu), Komisje Społeczne Lekarzy ds. leczenia nałogowych alkoholików czy Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy (MSKP), który u schyłku dekady zrzeszał 8581 członków fizycznych oraz 193 członków prawnych i zbiorowych – zorganizowanych w 58 oddziałach i 424 kołach. Podobnie jak Poradnia Leczenia Odwykowego w podbydgoskiej Żurawiej Kempie, która dla całego województwa dysponowała zaledwie 50 łózkami, co wydłużało czas oczekiwania na leczenie od 4 do 6 miesięcy. Nie zawsze trafne były również metody leczenia i wychodzenia z alkoholowego uzależnienia. Dla przykładu: jedną z metod profilaktyki Komisji było cotygodniowe wzywanie na obrady plenarne około 20 nałogowych alkoholików, z których stawiało się zaledwie 8-10, najczęściej doprowadzonych siłą i perswazją funkcjonariuszy MO. Podczas obrad, zazwyczaj wobec braku personelu i miejsc w ośrodkach, odstępowano od skierowania chorego na przymusowy

⁹² *Społeczne skutki*, op. cit., s. 74.

odwyk⁹³. Wspomniane instytucje, trapione kryzysem finansowym, udzielały każdego roku coraz mniejszej liczby porad, przeprowadzały mniej konkursów, pogadanek, prelekcji i pokazów filmów oświatowych. W 1978 r. MSKP specjalizujący się w masowych akcjach odczytowych dysponując na walkę z alkoholizmem 140 tysiącami złotych, zorganizował zaledwie 88 publicznych odczytów, podczas gdy jeszcze w 1971 r. – ok. 750 prelekcji. Ponadto Komitet wspólny z bydgoskim Klubem „AA” organizował działalność 54 kół przeciwalkoholowych, a jego członkowie np. *aktywnie brali udział w zwalczaniu alkoholizmu przez organizowanie wycieczek grzybobrania i wyjazdy do innych miast*⁹⁴.

W walkę z alkoholowym zagrożeniem przez całą dekadę angażowano z niemałą energią siły bydgoskiej MO, jednak – jak wspomniano – bez większych sukcesów. Milicyjni zwierzchnicy *maksymalnie przesuwali służby funkcjonariuszy mundurowych na godziny popołudniowe i wieczorno-nocne, organizując zasadzki i obserwację obiektów i miejsc zagrożonych*⁹⁵. Prowadzono inwigilację i obserwację lokali, w których podawano napoje alkoholowe. W 1978 r. przeprowadzono w mieście 565 milicyjnych interwencji (głównie w lokalach III i IV kategorii), których celem było udaremnienie sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym. W wyniku akcji uniemożliwiono jego zakup 87 nietrzeźwym klientom „Słowianki” i 83 w „Savoyu”⁹⁶.

Uwzględniając fakt, iż jeden alkoholik komplikował i niszczył życie czterem osobom, na skutki alkoholizmu w dekadzie Edwarda Gierka cierpiał *de facto* co drugi mieszkaniec Polski⁹⁷.

Social effects of alcoholism in the years 1970-1980 on the example of Bydgoszcz city

Summary

Key words: alcoholism, social pathologies, Bydgoszcz

In the period of the Polish People's Republic, alcoholism was one of the main pathogenic reasons of the Polish society. It caused an increase in crime (including juvenile crime), family disintegration, and development of alcohol addiction. In

⁹³ *Realizacja Uchwały nr 117...*, s. 3, 4, i s. 8; AIPN, MSW II, sygn. DSA 2970, Stowarzyszenia. Nadzór działalności w latach 1977-78 (Bydgoszcz), k. 8.

⁹⁴ AUMB, sygn. 220, Informacja o działalności Miejskiego Społecznego..., k. 412-413.

⁹⁵ AIPN, sygn. 01265/ 53, mikrofilm 6-DY-705, Sprawozdania 1970 r., k. 4.

⁹⁶ AUMB, sygn. 220, Informacja o działalności Miejskiego Społecznego..., k. 413-425.

⁹⁷ *Ibidem*, sygn. 224, Informacja dotycząca realizacji Uchwały MRN nr VIII/34/75..., 25 VI 1975 r., k. 563.

the period of the communist dictatorship in Poland, there was a dramatic, compared to the inter-war period, an almost tenfold increase in consumption of alcoholic beverages, and customary *alcohol drinking* transformed into pathological *alcoholism*. In 1970, Polish people spent about 50 milliard zlotys on alcohol, and in 1980 – over 195 milliard zlotys! To the communists in power, profits in the order of a few milliards flowing into the state budget from the sale of alcohol were more important than the social effects of alcoholism. It was the easiest way of getting back the money paid earlier to the citizens in the form of wages and old age and disability pensions. The article analysing the problem of alcoholism in Bydgoszcz in the decade of the 1970's presents also the most important social effects of this phenomenon, among others, crimes and offences, alcohol-related diseases, and so-called social sponging. The article includes also tables depicting the above-named issues.

Soziale Folgen des Alkoholismus in den Jahren 1970–1980 am Beispiel der Stadt Bydgoszcz.

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Alkoholismus, soziale Missstände, Bydgoszcz

In der Zeit der Volksrepublik Polen war der Alkoholismus eine der pathologischen Hauptursachen der polnischen Gesellschaft. Er verursachte den Zuwachs der Kriminalität (davon Jugendkriminalität), den Zerfall von Familien und die Alkoholsucht. Genau in der Zeit der kommunistischen Diktatur in Polen erfolgte ein gewaltiger, im Vergleich zur Zwischenkriegszeit fast zehnfacher Zuwachs des Konsums von alkoholischen Getränken, und ein gewohnheitsmäßiger *Alkoholkonsum* verwandelte sich in eine krankhafte *Trunksucht*. Während die Polen noch im Jahre 1970 etwa 50 Mrd. PLN für Alkohol ausgegeben haben, waren es 1980 schon 195 Mrd. PLN! Wichtiger als die gesellschaftlichen Folgen des Alkoholismus waren für die regierenden Kommunisten die Einnahmen aus dem Verkauf von alkoholischen Getränken in Milliardenhöhe, welche in die Staatskasse geflossen sind. Dies war nämlich die einfachste Form der Rückgewinnung von Geldern, welche vorher den Bürgern in Form von Gehältern und Rentenversicherungen ausgezahlt wurden. Im Artikel über die Analyse des Alkoholproblems in Bydgoszcz in der Dekade der 70er Jahre wurden außerdem die wichtigsten gesellschaftlichen Folgen dieses Phänomens beschrieben, u. a. Verbrechen und Vergehen, Alkoholkrankheiten sowie das sog. soziale Schmarotzertum. In der Abhandlung wurden außerdem tabellarische Aufstellungen präsentiert, welche die oben aufgeführte Problematik darstellen.